

NADNIEMEŃSKI

KURIER POLSKI

Grzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja 10-11-4-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośzeniem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 38

Rok III.

GRODNO

niedziela 7 lutego 1926 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz mm za tekstem Drobny 4
za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz
Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicowy 8-10
spółowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszona w na-
główku, obowiązująca wszystkie już przyjęte zamówienia
bez uprzedniego zawiadomienia.

A
LA-
CE

ulica Pocztowa 26

II i ostat-
nia serja

Dr. MABUZE

(współczesny
CASANOWA)Najniebezpieczniejszy W rolach
awanturnik XX wieku głównych

R. Klejn-Roggen i in. Od 50 gr.

Usque ad finem

Wczorajszy dzień zarysował jasno kontury zjazdu. Narada i jej cel bez żadnych obstron, niedomówień uplastycznili się i przyjęli tok zmierzający do osiągnięcia porozumienia w zasadniczych kwestiach kresów, i jasnym się stało, że w tym składzie personalnymi posłów proste postawienie kwestji, że narada odbywa się w zakresie spraw polskich, musi wywołać obstronki — i w rezultacie socje tych, którzy pod sprawą polską na kresach rozumieją tylko „rozwiązanie kwestji mniejszości narodowych”, a więc białoruskiej i litewskiej.

Jasnym się stało, że w grze tej grupy posłów idzie zasadniczo o rozbiście narad. Idzie o niedopuszczenie do porozumienia się wśród tego społeczeństwa polskiego, które chce się skonsolidować i przedewszystkiem umocnić swoje pozycje, by następnie móc rozpocząć rozmowy z przedstawicielami mniejszości.

Był to najrozumniejszy punkt widzenia inicjatorów narady.

Zdawałoby się, że tą drogą najłatwiej dojść do porozumienia. Alisoi znaleźli się wśród posłów polskich obrońcy pokrzywdzonych mniejszości, którzy widząc, iż zrak ich może się wyznaczyć „kaduceus mądrych mniejszościową kędz”, wystąpili z postulatami (przewidywanymi przez nas i w artykule „8 i 7. luty” osądzonemi), które miały uniemożliwić dojście do porozumienia i realne — pozytywne wyniesienie uchwał, mogących stać się zasadniczym postulatem polskiego społeczeństwa na kresach.

Wniosek senatora Kalinowskiego o „autonomji”, dalej referat p. Śmiechowskiego na temat „nieodoli szkolnictwa białoruskiego i litewskiego”, oraz pochwalne hymny, śpiewane na podstawie materiałów dostarczonych widocznie z tamtej strony granicy sowieckiej, wyprowadziły na wet najcierpliwiejszych słuchaczy z

równowagi ducha.

By proszę sobie uprzytomnić. Społeczeństwo polskie zwoluje naradę, by znaleźć wzajemne punkta porozumienia. Słyszysz gorzkie słowa prawdy o swoich rządach, o swoich niedomaganach. Słucha ich spokojnie, ba oklaskuje nawet, gdy ktoś umie dowoipnie scharakteryzować chaos, jaki wśród maszyny państwowej panuje. Boć na to zjechalismy się, by sobie powiedzieć słowa prawdy. Lecz, do licha, chcemy narodzić z Białoruskami mówić o Białej Rusi, z Litwinami o Litwie, a z Polakami o Polsce.

Dla czego kwestji białoruskiej mamy mówić wtedy, gdy chcemy przedewszystkiem wysunąć te postulaty, które nas łączą, a nie dzielą?

I dlaczego dziś, dlaczego na pierwszym organizacyjnym zjeździe, który ma być zapoczątkowaniem porozumienia się przedstawicieli społeczeństwa polskiego na Kresach.

Dość już chyba tego warcholstwa i żonglerstwa najjaśniejszymi formami i najłatwiejszymi „preparatami” politycznymi. I dobrze się stało, że prezydent zjazdu udzielił głosu Kuratorowi p. Gąsiorowskiemu, gdyż w świetle ocyf i oświetlenia rzeczowego pana Kuratora, zarzuty p. Śmiechowskiego skuroczyły się i stały się podobne leśnemu grzybkowi, zwanemu purchawką, który bez woni pęka, gdy go nadejście przypadkiem uoga przechodnia.

A w wyniku wczorajszych obrad stało się, że Kalinowski, Karnicka, Dubrownik, Wędrzicki, Raczkiewicz, opuścili naradę. Czyli mówiąc prościej ożyło atmosferę.

Nie starali się nawet w komisjach bronić swych postulatów i wniosków zgłoszonych przez siebie i p. Śmiechowskiego. Odeszli i wydając deklarację „du prezydium zjazdu”, w której operują takimi frazesami jak „masowe protesty o charakte-

rze wybitnie nacjonalistycznym” dalej „narady organizowane jak dzisiejsza nie mogą prowadzić do wyników pozytywnych i są jedynie stratą czasu” — oświadczyli, że nie będą brać dalszego udziału w obradach.

Lecz ci panowie mylą się. To nie wy opuścili obrady. To społeczeństwo polskie zwyciężone przez was i wasze polityczne warcholstwa wyrzuciło was już dawno po za nawias swego życia, gdyż wy stałście się mu obcy. A wasza odejście było tylko angielskim wysunięciem się z sali, na której pozostali ci co istotnie szukają dróg, mających — według ich zdania — doprowadzić do celu i naprawy stosunków na kresach wschodnich.

Br. Skapaki.

Ze zjazdu

Zjazd grodziński zgromadził po ważną liczbę osób przyjeżdżących, zarówno z Województwa białostockiego jak innych oraz tutejszych przedstawicieli sfer rządowych, samorządowych, ugrupowań politycznych i społecznych.

Wśród przyjeżdżających znajdowali się senatorowie: ks. Maciejewicz, Kalinowski, Krzyżanowski, Karnicka i Żebrowski, posłowie: Chomiński, Holman, Hryukiewicz, Kościatkowski, Kiersnowska, ks. Nawrocki, Pławski, Wędrzicki.

Ks. Biskup Łziński, Wojewoda Rembowski, kur. Gąsiorowski, Marszałek Pilsudski, który pierwotnie zapowiedział swój przyjazd, nie przyjechał z powodu niedyspozycji. Z miejscowych znajdowali się na sali: Starosta Rogalewicz, Prezes Sądu Giedroje, Vice-Prezes Nowiński, Prokurator Kles, Prezydent Stępniewski, Vice-Prezydent Cydzik oraz wiele innych osób.

Prezydium utworzone zostało z p. L. Białewski (przewodniczący), Vice-Przewodniczący: Ks. Sen Żabrowski (woj. Białockie), Rdutowski (woj. Nowogródzkie), Chlewiński

(woj. Polskie), Chomiński (woj. Wileńskie).

Sekretarze: Łaszkiewicz i Zaboklicki.

Referat pierwszy wygłosił p. Osmodowski — o sytuacji obecnej na Kresach, drugi p. Starczewski — o samorządzie. Po przerwie obiadowej trwającej od g. 3-5-ej referat o przemyśle leśnym w północno-wschodniej części Kresów w związku z taryfami przewozowymi i opłatami celnymi wygłosił p. Łastowski. Czwarty referat — niedokończony z powodów protestów na sali — o szkolnictwie wygłosił p. Śmiechowski. Z powodu niedyspozycji, która nie pozwoliła p. Wękowiec przyjechać do Grodna, referat o sprawach agrarnych nie został wygłoszony, a jedynie pobierzne wyjaśnienie w tej sprawie dał w zastępstwie p. Osmodowski.

Poza tem udzielono głosu Kuratorowi Gąsiorowskiemu, który dawał wyjaśnienia w sprawie referatu p. Śmiechowskiego, poczem złożone zostały wnioski które jednak wpłynęły nie zupełnie prawidłowo, wobec tego, iż regulamin zjazdu przewiduje składanie takowych w ustalonym terminie.

Posiedzenie zakończono w dniu wczorajszym o godz. 8-1/2.

O godz. 10-1/2 odbyło się zebranie towarzyskie, na którym wśród parogodzinnej pogawędki nastąpiło wzajemne zbliżenie się przyjeżdżących gości z przedstawicielami społeczeństwa miejscowego.

W dniu dzisiejszym od godz. 11 obradują komisje w liczbie trzech: organizacyjna, administracyjno-samorządowa i gospodarcza.

Do Komisji zapisała się duża liczba osób i praca ożywiona, wreszcie, rokując najpomyślniejsze rezultaty.

Dalszy ciąg obrad o godz. 4-ej.

Czytajcie „Nadniemeński
Kurjer Polski“

Cenny nabytek

Jak wiadomo, Wielka grodnianka Eliza Orzeszkowa, nie pozostawiła ani jednej podobizny zrobionej z natury.

Oryginał takiego brak jest wogóle.

Jedynego tego rodzaju dzieła, które jednocześnie ze wzędów artystycznych nazwać można arcydziełem, znajdowało się w Warszawie w prywatnych rękach, osoby, która głuchą była dotąd na wszelkie próby nawiązania pertraktacji o nabytce dla Grodna tej cennej pamiątki.

Arcydziełem tem jest popiersie E. Orzeszkowej, wykonane w r. 1908 z natury przez znakomitego rzeźbiarza H. Kung, który na ostatniej wystawie dekoracyjnej w Paryżu otrzymał najwyższą nagrodę (Grand Prix) i którego rzeźbę zakupił rząd francuski.

Ten bezcenny wprost dla Grodna nabytek udało się Kustoszu Muzeum p. Jodkowskiemu nabyć po długich pertraktacjach, głównie dzięki obecnemu krzyżowi, za ba jecznie, w stosunku do wartości, niską cenę, przy oświeceniowej pomocy Wydziału Powiatowego. Popiersie to (brąz) znajduje się już w sali Muzeum, aczkolwiek oświeceniowo jedynie zostało wypłacone.

Ponieważ, brak jest odpowiednich funduszy na pokrycie reszty należności za tę rzeźbę, należy przeto mieć nadzieję, iż niewielką tę sumę — kilkaset złotych — chętnie zbiorą ludzie dobrej woli i oświeceni za- komitej powieściopisarki, lub da się ją uzyskać drogą pewnego dodatku do kosztu urządzanych na różne cele imprez.

Sądźmy, iż istniejące Two Im. Orzeszkowej o palące tej sprawie pomyśli i szczerze się nią zajmie.

Korony Cesarskie

„Ryskie Słowo” donosi:

„Wśród cesarskich klejnotów wystawionych obecnie na pokaz w Moskwie, znajdują się 2 korony u- siane brylantami, należąciami do naj- cenniejszych w całym świecie.

Jedna korona Katarzyny II z o- zystego złota wysadzona pięcioma ty- siącami brylantów: białych, żółtych i niebieskich ogólnej wagi 400 ka- ratów.

Druga korona wykonana w ub. wieku, jest istotnym dziełem sztuki. Korony używała cesarzowa Alek- sandra Teodorówna.

Rząd Sowiecki nie ryzykuje sprze- dać te klejnoty, gdyż z chwilą, gdy zostanie rzucona na rynek taka olbrzymia masa brylantów, cena ich ulegnie znacznemu spadkowi, co dotkliwie odbije się na interesach S. S. S. R.

Teatr Miejski

Dzisiaj wznowiona będzie komedia w 3 akt. A. Grzymały-Siedleckiego p. t. „Spadkobierca”.

Jutro premiera „Wielka Księż- a i Chłopiec Hotelowy” komedia w 8 akt. Savoir'a z kabaretem artystycz- nym w akcie III m. Reżyserował p. K. Wichrowski.

We wtorek „Dzień Aktora”.

Składajcie ofiary na L. O. P. P.

Wyrazy uznania

Związek Żyd. Inwalidów Wdów i Sierot Wojennych we Lwowie na- deślał do R. Międzyzwiązk. b. Wojsko- wych pismo następującej treści.

„Do Rady Międzyzwiązkowej b. Wojskowych w Grodnie.

Z niezmierną radością powitaliśmy wiadomość w prasie o rzeszeniu się wielu stowarzyszeń byłych wojsko- wych w Radę Międzyzwiązkową. Mamy zaszczyt powitać Was w imieniu Waszych braci Żyd. Inwal. Wojennych, który przesyłają Wam wyrazy najgłębszej sympatii, przy- ożem zaznaczyć, że Związki nasze już od dłuższego czasu podjęły kon- cepcję przez Radę Międzyzwiązkową w międzyczasie urzeczywistnioną i też w całej Małopolsce myśl tę od- miesięcy propagujemy.

Jesteśmy i czuwamy — Życząc Wam pomyślniej pracy w walce o nasze i Wasze prawa, upraszamy najuprzejmiej o przesłanie nam egzemplarza Waszego Statutu celem nawiązania stosunków bliższych i zapoznania z ideowym programem stowarzyszenia.

Pozostajemy w głębokiej Cześć M.P. i z koleżeńskim pozdrowieniem

Przewodniczący

Dr. Marbach por. inw.

Sekretarz

(podpis nieczytelny).

Usiłowanie samobójstwa

Julja Mickiewiczówna — służąca, zam. przy ul. Piłsudskiego 17 — usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie spirytusu drzewnego.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Grodna podaje do wiadomości, że w dniu 8 marca r.b. o godzinie 10 rano w lokalu Lom- bardu Miejskiego (gmach Magistratu) odbędzie się sprzedaż z LICYTACJI niewykupionych w terminie za- stawów.

Zastawy wyznaczone na sprzedaż można oglądać w lokalu Lombardu w dniu licytacji przed rozpoczęciem takowej. — Właściciele tych zasta- wów mają możność wykupienia ta- kowych aż do chwili rozpoczęcia licytacji.

Wykazy powyższych zastawów poczynając od dnia 24 lutego r. b. będą do przejrzania w lokalu Lom- bardu codziennie w godzinach biu- rowych.

Grodno, dn. 5 lutego 1926 r.

Magistrat.

Zredukowani

lub bezrobotni, jak również wojaczkowie dobrze wprowadzeni u prywatnej klien- telli, mogą przy intensywnej pracy, przy sprzedaży pierwszorzędnych materiałów bielskich za zaliczeniem, bardzo łatwo zarobić 30—40 złotych dziennie. Energetyczni powaźni reflektanci, mogący złożyć 30 złotych kaucji za kolekcję, zechcą się zgłosić do: Przemysł sukna I. WODAK, (Śląsk Polski).

Dr. Grzeg. Ałszybaja

Choroby wewnętrzne i kobiece przeprowadził się i przyjmuje chorych od godz. 6—7 w domu № 6 przy ul. Zielonej (obok Elektrowni Miejskiej).

Ukazał się nowy numer tygodnika

Wiadomości

□□ Literackie

Adres Administracji:

WARSZAWA, Ś-to Krzyska 30
tel. 223-04.

Ukazał się nowy numer tygod- nika obrazkowego dla dzieci

„Moje piśmko”

Pisemko to nader starannie o- pracowane stanowi najmiłą rozrywkę dla dlatwy

Adres: Wars awa, N. Świat 35.

Swój do swego po swoje!
Jedyny polski sklep galanteryjny

„OSTOJA”

w Grodnie przy ul. Pocztowej № 6

jest najtańszym źródłem zakupu, gdyż minimalne koszty administracyjne pozwalają nam stosować zasadę

najlepszy towar — najniższe ceny

Prosimy odwiedzić nasz sklep celem przekonania się.

7—15

Fabryka Kafli

„Stanisławów”

poleca własnego wyrobu doskonałej konstrukcji piecyki kaflowe przenośne, wyróżniające się ogromną oszczęd- nością opału, wysoką jakością i niską ceną.

Sprzedaż w magazynie fabrycznym przy ul. Kolejowej.

Również na składzie są przenośne kuchenki bardzo praktyczne, dogodne i tanie.

Telefon № 51.

ZAKŁADY GRAFICZNE

i PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY

Aleksander Łapini-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty

LITOGRAFICZNE

jak etykiety, plakaty, reklamy.

Specjalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzelni.

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z pro- wincoji o wpłacenie prenumeraty za miesiąc luty i zaległych.

Składajcie ofiary na

KUCHNIĘ DOBROCZYNNOŚCI